

Prof. dr hab. Vitalij Telvak  
Drohobycki Państwowy  
Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Iwana Franki

Drohobycz, 5 X 2022 r.

**Recenzja rozprawy mgr Ewy Szeloch „Obraz Żydów w polskiej myśli historycznej okresu II Rzeczypospolitej. Syntezy, parasyntezy i podręczniki dziejów ojczystych”, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Joanny Pisulińskiej, prof. UR, maszynopis, 204 strony, Rzeszów 2022**

We współczesnej polskiej historiografii poświęcono niemało uwagi relacjom Polaków ze swoimi historycznymi sąsiadami, a także wyjaśnieniu cech konstruowania ich obrazu w myśli historycznej i w świadomości społecznej. Chyba najbardziej intensywnie prowadzą te badania przedstawiciele rzeszowskiego środowiska, co znalazło odzwierciedlenie w licznych artykułach i monografiach. Szczególną uwagę zwrócono na stosunki polsko-żydowskie, charakteryzujące się niemałą złożonością na przestrzeni wieków, i nierzadko konfliktowością, a w latach II wojny światowej wyjątkowym tragizmem. Właśnie w nurcie tej historiograficznej tradycji środowiska rzeszowskiego jest napisana recenzowana rozprawa doktorska Ewy Szeloch, poświęcona konstruowaniu obrazu Żydów w polskiej historiografii okresu międzywojennego. Dysertacja jest swoistą kontynuacją tematyczną i chronologiczną znanej na Ukrainie pracy, promotorki Ewy Szeloch, Joanny Pisulińskiej „Żydzi w polskiej myśli historycznej doby porzeczowej (1795-1914). Syntezy i parasyntezy dziejów Polski”.

Struktura dysertacji jest poprawna. Odpowiada postawionym zadaniom i daje możliwość z dostateczną pewnością wyświetlenia głównych problemów zagadnienia. Materiał przedstawiony został w układzie chronologiczno-

problemowym logicznie i konsekwentnie. Dysertacja składa się ze wstępu, trzech rozdziałów (podzielonych na podrozdziały), wniosków, spisu wykorzystanych źródeł i literatury (w układzie typologiczno-alfabetycznym).

We wstępie Autorka najpierw wskazuje na aktualność wybranego przez siebie tematu, słusznie zwraca uwagę na brak całościowego opracowania problemu konstrukcji obrazu Żydów w polskiej myśli historycznej Drugiej Rzeczypospolitej. Głównym przedmiotem dysertacji E. Szloch są „syntezy, parasyntezy oraz podręczniki dziejów ojczystych, które wyszły spod pióra historyków polskich” (s. 4). Zauważmy, że takie określenie przedmiotu badań jest wyraźnie węższe niż przedstawione w pracy. Bowiem, jak zaznaczyła sama Autorka, w pracy omówiła również syntetyczne opracowania z zakresu historii powszechnej, analizowała programy nauczania i antologie historyczne, a niekiedy sięgała też do tekstów publicystycznych. Z tego względu, moim zdaniem, warto było od razu w tytule rozprawy zaznaczyć inne wykorzystane przez Autorkę źródła.

Następnie E. Szloch wyjaśniła aparat pojęciowy i kategoryzację swoich badań. Słusznie, na podstawie teoretycznych rozważań klasyków polskiej historiografii, Jerzego Maternickiego i Jerzego Topolskiego, definiuje podstawowe pojęcia „synteza”, „parasynteza” i „świadomość historyczna”. Wraz z nimi wypadałoby określić znaczenie pojęcia „polski historyk”. Przecież czytając pracę widzimy, że została omówiona twórczość tak znanych historyków żydowskiego pochodzenia, jak: Majera Bałabana, Mojżesza Schorra, Ignacego Schipera, Aleksandra Hafftki, Emanuela Ringebluma i innych. Razem z tym nie wiedzieć czemu zignorowana została spuścizna np. ukraińskich galicyjskich badaczy, którzy w czasach II Rzeczypospolitej rozważali problem zasiedlania przez Żydów terytoriów zachodnioukraińskich. Również ze względu na postawione zadania badawcze należałoby zdefiniować pojęcia: „myśl historyczna” i „obraz historiograficzny”.

Kolejnym poruszonym we „Wstępie” problemem było określenie ram chronologicznych pracy. E. Szeloach całkiem słusznie wskazuje na spójność dwudziestolecia międzywojennego z uwagi na procesy polityczne, społeczno-gospodarcze, historiograficzne i edukacyjne, jakie zachodziły w II Rzeczypospolitej. Zresztą okres międzywojennej Polski jest popularnym obszarem współczesnych studiów społeczno-humanistycznych. W związku z tym omówienie przez Autorkę w pierwszym rozdziale rozprawy problemów historiograficznych z początku XX wieku (1900-1918) wymaga większego doprecyzowania. Niewątpliwie tak znaczące poszerzenie ram chronologicznych opracowania powinno znaleźć odzwierciedlenie w tytule pracy. Wątpię w celowość osobnej analizy zagadnień historiograficznych początku XX wieku ze względu na fakt, że została ona opracowana we wspomnianej wyżej książce i artykułach J. Pisulińskiej. Jeśli E. Szeloach przeprowadziła jakieś nowe badanie problematyki żydowskiej w syntezach, parasyntezach i podręcznikach początku XX wieku, w porównaniu z badaniami jej promotorki, to należało to bezwzględnie odnotować.

Jeśli chodzi o konstrukcję pracy, Autorka wybrała układ chronologiczno-problemowy. Zgodnie z nią w tekście pracy odnotowuje i analizuje kolejno, chronologicznie wzmianki o Żydach w pracach naukowych i dydaktycznych polskich historyków dwudziestolecia międzywojennego. Świadomi niemożności istnienia jakiegokolwiek idealnego podejścia do systematyzacji i prezentacji zagadnień historiograficznych, zauważamy, że podejście wybrane przez E. Szeloach sprawia spore problemy. Najbardziej widocznym z nich jest powtarzające się w tekście wzmianki o tych samych tematach z historii stosunków polsko-żydowskich, czasem bez podkreślenia różnicy jakościowej, a często ilościowej. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do epoki średniowiecza i wczesno nowożytnej, gdzie ilość informacji źródłowych o obecności Żydów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej jest niewielka, co ogranicza badaczy i dydaktyków w ich interpretacjach (m.in. do takich kwestii jak: pojawienia się

Żydów na ziemiach polskich, chwalenie tolerancyjnej polityki Kazimierza Wielkiego czy potępienie zjawiska lichwy). Zaryzykuję przypuszczenie, że bardziej skuteczne byłoby podejście problemowo-chronologiczne, które analizowałoby oceny historiograficzne według okresów stosunków polsko-żydowskich od średniowiecza do odzyskania przez Polskę niepodległości. Przy takim podejściu zniknęłyby liczne powtórzenia, można by też wyraźniej pokazać różnice czy charakter dyskusji w ocenach niektórych aspektów minionego dialogu polsko-żydowskiego. Ale ta uwaga ma oczywiście charakter polemiczny, ponieważ każdy autor ma prawo wybrać strukturę swoich badań.

E. Szeloch kończy swój „Wstęp” krótką charakterystyką historiografii problemu, przywołując dość wyczerpująco dorobek swoich polskich poprzedników. Z niezrozumiałych powodów Autorka całkowicie pominęła literaturę żydowską, ukraińską, amerykańską itp. dotyczącą tematu jej badań. Aby zademonstrować zasadność tej uwagi przytoczę najważniejsze ukraińskie prace na temat. Wiele przydatnych informacji, przede wszystkim o charakterze porównawczym, mogła E. Szeloch uzyskać dzięki fundamentalnej monografii lwowskiej badaczki Oksany Rudej «Національно-освітня політика урядів Польщі щодо населення Галичини в 20–30-х роках XX століття: реалізація та реценції» („Polityka narodowo-oświatowa rządów polskich wobec ludności Galicji w latach 20-30. XX wieku. Realizacja i recepcja”, Lwów 2019), w której odrębne części poświęcone są problematyce żydowskiej. Nie mniej gruntowna jest monografia zbiorowa «Освіта національних меншин в Україні: історичні традиції, правові засади, сучасні виклики (XX – початок XXI століть)» („Edukacja mniejszości narodowych na Ukrainie: tradycje historyczne, podstawy prawne, współczesne wyzwania (XX – początek XXI wieku)”, Lwów 2018). Oprócz wspomnianych prac, problematyka recepcji historii mniejszości narodowych, w tym historii żydowskiej, w szkołach II Rzeczypospolitej badana jest także przez takich ukraińskich historyków jak B. Stuparyk, T. Zawhorodnia, A. Wasylyuk i wielu innych.

W następnych trzech rozdziałach E. Szelołch chronologicznie wyjaśnia zjawisko konstruowania obrazu Żydów w polskich syntezach, parasyntezach i podręcznikach od początku XX wieku do wybuchu II wojny światowej. W szczególności pierwsza część ukazuje ewolucję wizerunku Żydów w literaturze naukowej i dydaktycznej pierwszych dekad XX wieku, kiedy autorzy pozostawali pod dominującym wpływem neoromantyzmu. W drugiej części pracy Autorka przeanalizowała syntezy i parasyntezy opublikowane w latach 1918-1939. W polu jej dociekań badawczych w pierwszej kolejności znalazły się opracowania syntetyczne i ogólne zarysy historii politycznej autorstwa: A. Szelałgowskiego, W. Sobieskiego, R. Grodeckiego, M. Bobrzyńskiego, O. Haleckiego, W. Konopczyńskiego, L. Kolankowskiego i innych. Następnie Doktorantka skoncentrowała się na badaniu problematyki żydowskiej w pracach związanych z określonymi subdyscyplinami historii – wojskowości (M. Kukieła), ekonomii (J. Rutkowskiego, F. Bujaka), kultury (S. Kota, A. Brücknera), prawa (S. Kutrzeby) i in. W ostatniej części rozprawy E. Szelołch skupiła się na analizie podręczników i innej literatury dydaktycznej (programy, opowiadania historyczne, pomoce naukowe), w których w takim czy innym stopniu zaprezentowano cechy historycznej genezy dialogu polsko-żydowskiego. Swoją analizę przeprowadziła chronologicznie, biorąc pod uwagę datę wydania analizowanych dzieł oraz zwracając uwagę na przeznaczenie podręczników dla różnych kategorii wiekowych i typów szkół. Badane w rozdziale dwadzieścia lat Autorka podzieliła na dwa okresy, wybierając za cezurę reformę oświatową J. Jędrzejewicza.

E. Szelołch niezwykle dokładnie zbadała wspomniane problemy, opierając się na prawie wyczerpującym zasobie współczesnej literatury historiograficznej i dydaktycznej. Co ważne, Autorka nasświetla wybraną problematykę w szerokich społeczno-politycznych i intelektualnych kontekstach okresu międzywojennego, umiejętnie ukazując czytelnikowi potężny wpływ współczesnych dyskusji ideologicznych i zmian rządzących na praktykę historiograficzną i modyfikację modeli dydaktycznych. O dobrej kulturze badawczej Doktorantki świadczy także

udana próba odtworzenia źródeł poglądów historyków dotyczących dziejów stosunków polsko-żydowskich. W tym celu z niemałą erudycją zanurza się w świat biografii intelektualnych historyków i dydaktyków nie tylko badanego dwudziestolecia, ale i czasów wcześniejszych. E. Szeloch czuje się dość swobodnie w historiografii omawianych kwestii, stale przytaczając wnioski swoich poprzedników, a czasem polemizując z nimi. Na pozytywną ocenę zasługuje również dokonany przez Autorkę opis ikonografii w podręcznikach szkolnych, poświęconej Żydom i stosunkom polsko-żydowskim, co kieruje uwagę czytelnika na ówczesną historiograficzną recepcję. Na osobną pochwałę zasługują merytoryczne wnioski Doktorantki, w których szeroko i konstruktywnie podsumowują analizowany materiał.

Oprócz wspomnianych przed chwilą pozytywnych aspektów recenzowanej rozprawy, wspomnijmy także fragmenty mniej udane. Wymieniona wyżej skrupulatność E. Szeloch w poszukiwaniach wątków żydowskich w pracach historyków polskich ma też negatywny aspekt, jakim jest miejscami przesadna szczegółowość. Chodzi o zauważenie nawet pojedynczych wzmianek nie o charakterze wartościującym, lecz tylko stwierdzającym jakiś fakt, które nie poszerzają naszej wiedzy historiograficznej. Tak jest na przykład w przypadku pracy M. Kukiela „Zarys wojskowości w Polsce”, Doktorantka zauważa krótkie wzmianki o Żydach o treści całkowicie informacyjnej (s. 92). Mało przekonujące uważamy także Jej próby wyjaśnienia braku wątków żydowskich w omawianych opracowaniach. Na przykład analizując książkę wspomnianego twórcy polskiej historii wojskowej, E. Szeloch zauważa: „Znikoma ilość informacji poświęconych w *Zarysie*... Żydom świadczyć może o tym, że Kukiel unikał omawiania ich roli w dziejach polskich wojen” (s. 92). Aby odpowiedzieć na tak trudne pytanie o brak wątków żydowskich w twórczości M. Kukiela należy znacznie głębiej zanurzyć się w biografie Kukiela i przestudiować bardziej różnorodne źródła.

Za nie do końca udane uważamy również wybrane przez Autorkę podejście do analizy materiału historiograficznego opartego na dziełach, a nie ich autorach. Powoduje to zwykle znaczące powtórzenia w przypadkach, kiedy historycy byli twórcami opracowań syntetycznych jak i podręczników. Czasami prowadzi to nawet do przytoczenia identycznych cytatów (np. strony 75 i 76)

Poważniejszym błędem jest zawężenie przez Autorkę bazy źródłowej swoich badań do tekstów o charakterze ogólnym i dydaktycznym. W ten sposób poza jej zainteresowaniem pozostawało wiele tekstów publicystycznych, recenzenckich, epistolarnych, pamiętnikarskich i innych. Ich opracowanie pozwoliłoby natomiast odtworzyć ważny problem intelektualnej recepcji poruszanych w rozprawie zagadnień historiograficznych. Bez wykorzystania wspomnianych tekstów spostrzeżenia i wnioski E. Szelocha wydają się dość „hermetycznie”, ponieważ czytelnik nie wie, jak polsko-żydowski dyskurs międzywojennej polskiej „socjohumanistyki” i dydaktyki szkolnej był odbierany zarówno w środowisku zawodowym jak i w społeczeństwie. Obiór był jednak znaczny, choćby ze względu na istnienie w II Rzeczypospolitej żydowskich instytucji kulturalnych i naukowych (Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie i Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie) oraz licznych czasopism. Ogólnie rzecz biorąc, naszym zdaniem, ignorowanie receptywnego komponentu badań historiograficznych jest najsłabszym punktem recenzowanej pracy.

W Zakończeniu E. Szeloch nie tylko zebrała przedstawione przez nią w rozdziałach końcowe wnioski, ale także zwięźle przedstawiła syntetyczną wizję wiodących nurtów polskiej historiografii okresu międzywojennego w aspekcie zrozumienia przez jej przedstawicieli genezy stosunków polsko-żydowskich i prezentacji obrazu Żydów w literaturze dydaktycznej. Jednocześnie we wnioskach Autorki, jako najlepszego znawcy badanego przez siebie problemu, chciało by się usłyszeć o historiograficznych i problemowo-tematycznych perspektywach badania jej wieloaspektowego tematu.

Generalnie recenzowana rozprawa jest szeroką panoramą kształtowania się i modyfikacji obrazu społeczności żydowskiej w polskiej historiografii okresu międzywojennego. W takim obrazie można wymienić wiele innych problemów, które chciałbym zobaczyć w pracy, ale byłyby to raczej życzenia niż uwagi. E. Szeloch okazała się dobrą stylistką, co sprawiło, że jej tekst był interesujący w odbiorze i przejrzysty w ocenie.

Podsumowując, można stwierdzić, że rozprawa E. Szelocha jest na wysokim poziomie merytorycznym. Autorka zebrała i opracowała różnorodny i obszerny materiał historiograficzny. Zaproponowane przez nią wnioski wnoszą jakościowo nowe rozumienie specyfiki recepcji przeszłości społeczności żydowskiej w polskiej historiografii II Rzeczypospolitej. Konkludując, jestem przekonany, że rozprawa mgr Ewy Szeloch «Obraz Żydów w polskiej myśli historycznej okresu II Rzeczypospolitej. Syntezy, parasyntezy i podręczniki dziejów ojczystych», napisana pod kierunkiem prof. UR dr hab. Joanny Pisulińskiej, odpowiada wymaganiom stawianym przy ubieganiu się o stopień doktora. Wobec powyższego wnioskuję o dopuszczenie mgr Ewy Szeloch do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

 (Witold Telusik)